

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN**Minister sportu
w Rypinie

str. 2

RYPINKonflikt interesów
wokół ROTR-u

str. 4

GMINA RYPINPotrącona sarna
rozkładała się
kilka dni

str. 6

RYPINJustyna Motylewska
dyrektorką RDK

str. 7

CZWARTEK
16 LIPCA 2020

ISSN: 2544-8935

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 28/2020 (253)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Duda lepszy w powiecie, Trzaskowski w mieście

RYPIN/POWIAT ▶ Za nami II tura wyborów prezydenckich. W powiecie rypińskim zdecydowanie zwyciężył popierany przez Prawo i Sprawiedliwość Andrzej Duda, natomiast kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski wygrał w Rypinie. Ostatecznie urzędujący prezydent wywalczył reelekcję



W II turze wyborów Andrzej Duda zdobył w powiecie rypińskim 60,06 proc. poparcia mieszkańców (12.569 głosów). Na

Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 39,94 proc. wyborców (8.357 osób). Ze sporą przewagą Andrzej Duda wygrał w gminach wiejskich. W Wąpielsku wynik 66,38 proc. (1.214 głosów), w Brzuzem – 63,54 proc. (1.638), w Rogowie – 70,48 proc. (1.652). Na Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 33,62 proc. mieszkańców gminy Wąpielsk (615 osób).

dokończenie na str. 2

Rypin

Koronawirus powrócił!

Dwóch mieszkańców gminy Skrwilno jest zakażonych koronawirusem. Jako, że mieli kontakt z pracownikami Urzędu Skarbowego w Rypinie, działalność tej placówki w ubiegłym tygodniu zawieszono.



– Szanowni Mieszkańcy Powiatu Rypińskiego, w związku z pojawieniem się dwóch kolejnych przypadków zachorowania na COVID-19 na terenie powiatu apelujemy o zachowanie ostroż-

ności oraz wszelkich zasad bezpieczeństwa. Prosimy o przestrzeganie obostrzeń – informowało na swoim Facebooku Starostwo Powiatowe w Rypinie.

dokończenie na str. 2

REKLAMA

Mleczarska
MIESZKANIA JUTRA

ZYSKAJ NAWET 8%

już od **128 590 PLN** brutto

EKO BLOK
DEVELOPER

KUJAWIA
GŁ. WYKONAWCA

NAJTAŃSZE MIESZKANIA W RYPINIE
LEPSZE ZYSKI Z INWESTYCJI
NIŻSZE KOSZTY UTRZYMANIA

www.EKO BLOK.COM.PL
519 481 821

Minister sportu w Rypinie

RYPIN ▶ W ubiegły czwartek w naszym mieście gościła minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk, której towarzyszyli wice-minister funduszy i polityki regionalnej Anna Gembicka oraz przewodniczący stałego komitetu rady ministrów Minister Łukasz Schreiber



Na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wyjątkowych gości powitali: burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, przewodniczący Rady Miasta Rypin Sławomir Malinowski, starosta rypiński Jarosław Sochacki oraz gospodarz obiektu dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sławomir Stefański. Wśród przybyłych gości obecni byli również: wójt gminy Kowal Stanisław Adamczyk oraz wójt gminy Brzuze Jan Korprowski.

Na płycie głównej boiska minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk spotkała się również z lokalnymi sportowcami, reprezentującymi kluby sportowe: Uczniowski Klub Sportowy Cykliści Rypin z trenerem Tomaszem

Kalichem, Klub Sportowy Basket Rypin z trenerem Łukaszem Kulikowskim, Gminną Akademię Piłkarską Pasja Zakrocze z Tomaszem Wysockim, Rypiński Uczniowski Klub Pływacki Sejwał z Karoliną Topolewską oraz reprezentantów Rypińskiego Klubu Sportowego Lech Rypin: sekcję piłki nożnej z Szymonem Moszczyńskim oraz sekcję hokeja na trawie z trenerem i jednocześnie kierownikiem Wydziału Projektów Unijnych, Rozwoju i Sportu Jarosławem Nowakiem.

– Podczas dzisiejszego spotkania minister sportu wręczyła symboliczne czeki na wsparcie sportowej działalności w ramach rządowego programu „KLUB” dla przedstawicieli klubów: Cykliści

Rypin, Basket Rypin i Gminnej Akademii Piłkarskiej Pasja oraz symboliczne czeki dla Gminy Kowal i Gminy Brzuze na budowę obiektów sportowych w ramach Programu Sportowa Polska – informuje Urząd Miasta Rypin.

Gmina Brzuze otrzymała dofinansowanie na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Ugoszczu (2 428 800 zł), a Gmina Kowal na budowę wielofunkcyjnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Grabowie (2 500 000 zł). Wizyta minister sportu była także okazją do zaprezentowania obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz rozmów na tematy, dotyczące sportowego rozwoju naszego miasta.

(red), fot. UM Rypin



Rypin

Koronawirus powrócił!

dokończenie ze str. 1

Zważywszy na fakt, że wśród pracowników Urzędu Skarbowego w Rypinie pojawiło się ognisko zarażenia koronawirusem, placówka została zamknięta do odwołania.

– W celu minimalizowania ryzyka zachorowania przypominamy o konieczności zachowania dystansu społecznego minimum 1,5 metra oraz zasłaniania ust i nosa w miejscu publicznym. Ponadto informujemy, iż SPZOZ zostaje zamknięty dla odwiedzających do odwołania – dodał Po-

wiat Rypiński.

Sytuacja w Urzędzie Skarbowym w Rypinie zmieniła się w poniedziałek 13 lipca. Wtedy bowiem na stronie rypińskiej skarbowki pojawił się komunikat o tym, że placówka jest czynna dla klientów, jednak nie co dzień. – Od 13 lipca 2020 r. Urząd Skarbowy w Rypinie jest otwarty dla klientów 3 dni w tygodniu: poniedziałek 12:00-18:00; środa 9:00-15:00; piątek 9:00-13:00 – brzmi komunikat US w Rypinie.

(ak),

fot. ilustracyjne

Rypin/Powiat

Duda lepszy w powiecie, Trzaskowski w mieście

dokończenie ze str. 1

W gminie Brzuze zdobył on 36,46 proc. głosów (940), a w gminie Rogowo – 29,52 proc. (692). W gminie Rypin urzędującego prezydenta poparło 62,37 proc. wyborców (2.117 osób). Na kandydata KO zagłosowało tu 37,63 proc. mieszkańców (1.277). Największa różnica pomiędzy rywalami o fotel prezydenta była w gminie Skrwilno. Na Dudę oddano tu 71,62 proc. głosów (2.059), a na Trzaskowskiego – 28,38 proc. (816).

Natomiast w samym Rypinie wygrał kandydat Koalicji Obywatelskiej, gromadząc 4.017 głosów, podczas gdy kandydat PiS zdobył ich 3.889. W skali kraju wygrał

Andrzej Duda, który zdobył 51,03 proc. głosów. Rafał Trzaskowski – 48,97 proc. Kandydat Koalicji Obywatelskiej wygrał w dziesięciu województwach, a popierany przez Prawo i Sprawiedliwość prezydent Andrzej Duda w sześciu. Frekwencja w skali kraju wyniosła 68,18 proc. Oznacza to, że zagłosowało 20 636 635 osób spośród 30 268 543 uprawnionych.

– Widzieliście tę wspaniałą frekwencję, prawie 70 proc. Wygrać wybory przy takiej frekwencji to niebywała wiadomość. Jestem bardzo wzruszony – mówił Andrzej Duda tuż po ogłoszeniu sondażowych wyników drugiej tury wyborów prezydenckich.

Najwyższa frekwencja była w województwach mazowieckim i małopolskim – odpowiednio 73,80 proc. i 70,38 proc. Najniższa w woj. opolskim – 59,92 proc. i warmińsko-mazurskim – 62,14 proc. Frekwencja w II turze wyborów prezydenckich w województwie kujawsko-pomorskim wyniosła 65,31 proc. W naszym regionie nieznaczne zwycięstwo odniósł Rafał Trzaskowski – zdobył 53,23 proc. głosów, podczas gdy Andrzej Duda 46,77 proc. Na kandydata Koalicji Obywatelskiej zagłosowało 542 472 wyborców, natomiast na obecnego prezydenta – 476 728 osób.

(AdWo), fot. archiwum/UM Rypin

OGŁOSZENIE WŁASNE



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

TYGODNIKA REGIONU RYPIŃSKIEGO CRY

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, aparatem fotograficznym i samochodem

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:

a.korpalski@wpr.info.pl



Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

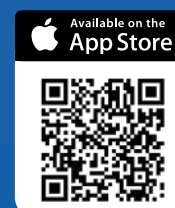
Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.



Konflikt interesów wokół ROTR-u

RYPIN ▶ 7 lipca burmistrz Rypina Paweł Grzybowski zwołał konferencję prasową, aby przedstawić swoje stanowisko wobec chęci zakupu mleczarni przez spółkę Citonex



Citonex informuje na swojej stronie internetowej, że z nimi nie ma rzeczy niemożliwych. Z sukcesem handlują paliwami, bananami, ananasami, sałatkami owocowymi i hodują pomidory w szklarniach o powierzchni ponad 60 ha. Prowadzą restauracje, hotele oraz myjnie TIR-ów. Wchodząca w skład Citonexu spółka Praxis ma agencje pracy tymczasowej. Niedawno zadeklarowali chęć nabycia masy upadłościowej ROTR-u za 10 mln zł. Burmistrz uznał, że jest to szansa na odrodzenie się mleczarni.

– Okazało się, że spółdzielnia, która sobie świetnie radziła, eksportująca na rynek rosyjski bardzo dużo, m. in. sera, czerpiąca z tego wielkie zyski, inwestująca w zakład, wypłacająca rolnikom za mleko więcej niż średnia krajowa, udzielająca dużych pożyczek jest w kłopotach i nie da się jej uratować. Wszyscy byliśmy w szoku i nadal w nim jesteśmy. Mimo starań syndyka masy upadłościowej, którego fachowość oceniamy wysoko, nie udało się sprzedać zakładu w całości. Od kilku miesięcy w mleczarni zaprzestano produkcji i niestety jej aktywa są sprzedawane. Niepokoi to nas, niepokoi część ludzi zainteresowanych dobrem mleczarni. Kilka dni temu do pana z syndyka wpłynęła poważna oferta ze spółki Citroenx. Jest to polska firma z 30-letnim stażem, z sukcesami, która zaoferowała 10 mln zł za tę mleczarnię. Może to mało, ale dla niektórych bardzo dużo. Spółka zagwarantowała wrzucenie potężnych pieniędzy na modernizację tej mleczarni, produkcję mleka. Dla

nas, dla miasta jest to, uważam, niezwykła oferta. Przypominam, że miasto jest również wierzycielem. Mleczarnia jest nam dłużna około 1,6 mln zł z tytułu podatków. Jeszcze nie wyciągamy ręki, wolelibyśmy nawet je umorzyć, ale pod warunkiem, że zostanie uruchomiona produkcja, że powróci chociaż część miejsc pracy. Citroenx jest rzeczywiście konkretną ofertą, niestety odpowiedź pana syndyka za zgodą wierzycieli jest na nie. Twierdzą, że jest to zbyt mała kwota, większą uzyskają ze sprzedaży mienia, tylko że sprzedaż linii produkcyjnych wiąże się z tym, że ta mleczarnia będzie miała niedużą wartość. I pytanie: czy ktokolwiek się zainteresuje samymi murami? Napisałem już pismo do syndyka i do rolników, którzy są zainteresowani tym, aby była produkcja, żeby wejść w dialog z firmą Citroenx. Uważamy, że 10 milionów jest kwotą dobrą. Można o tym rozmawiać z właścicielami tak ważnej firmy, która odnosi sukcesy w branży rolno-spożywczej. Prosimy i apelujemy: ważniejsze jest uruchomienie produkcji niż odzyskanie długów. Myślę, że nigdy nie odzyska się 100% należności. Kwota 10 milionów zaspokoi tylko część potrzeb, a jeśli to będzie 20 milionów, również nie pokryje wszystkich wierzytelności. Jest szansa, że ta mleczarnia będzie mogła dalej być pod dobrymi skrzydłami, w dobrych rękach. Chcielibyśmy, żeby pan syndyk i rolnicy odpowiedzieli na tę mleczarnię dali szansę, dali zielone światło na rozmowy z Citroenxem. Taki jest mój apel i ludzi, którzy martwią się o tę mleczarnię. Porozmawiajcie,

wyciągnijcie rękę do Citroenxu, proszę o taką rozmowę z poważnym kontrahentem. Oczekuję na dialog, tego dialogu nie ma. Jako miasto i ja jako burmistrz próbujemy ten dialog podtrzymać. Gwarantujemy zwolnienie z podatku nawet do 5 lat. Gwarantujemy wsparcie, bo nasz przedstawiciel jest w radzie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Firma, która uruchomi zakład, może dostać również ulgi w podatku dochodowym. Oczekujemy aktywności, a nie tylko takiej ślepej sprzedaży. Oferta 10 mln plus jakieś negocjacje mają tutaj sens. Odpowiedź rady wierzycieli i syndyka jest krótka – nie są zainteresowani – apelował i namawiał burmistrz Paweł Grzybowski.

Jakie ma konkretne plany Citroenx, nie wiadomo. Spółka nie przedstawiła władzom Rypina żadnego biznesplanu, nie określiła ile osób znajdzie zatrudnienie, nie wiadomo skąd wezmą mleko, bo wszyscy hodowcy sprzedający wcześniej surowiec ROTR-owi znaleźli nowych odbiorców. Nie wiadomo też jaką kwotę potencjalni nabywcy chcą zainwestować w uruchomienie mleczarni.

Burmistrz zapowiedział również rozmowy z ministrem rolnictwa o ofercie Citroenxu. Przypominamy, że wcześniej Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi obiecywało kupić ROTR i wciągnąć spółdzielnię do tworzonego państwowego holdingu spożywczego. Mimo kilkukrotnych wizyt syndyka i wierzycieli w ministerstwie nic z tego nie wyszło, chociaż rozmowy były zaawansowane. Ze strony ówczesnego wiceministra Romań-

czuka padła deklaracja zakupu mleczarni, po czym zapanowała cisza. Podczas pobytu ministra rolnictwa w Rypinie, która miała miejsce 1 października 2019 roku, Jan Krzysztof Ardanowski twierdził, że wartość ROTR-u jest równa zeru. Mówił tak, nie zważając na to, że w sali RDK-u, w której odbywało się spotkanie, był potencjalny nabywca zakładu.

O komentarz w sprawie oferty Citroenxu poprosiliśmy syndyka Sylwestra Zięciaka.

– Przedstawiciele Citroenxu kilkakrotnie oglądali zakład, nie wzięli jednak udziału w przetargu. Na dzień czy dwa przed jego rozstrzygnięciem dzwoniłem do nich z pytaniem czy będą składać ofertę, ponieważ byli zainteresowani kupnem mleczarni. Proponowali 10 mln zł, odpowiedziałem, że to zbyt niska kwota i jej przyjęcie byłoby działaniem na szkodę wierzycieli. Z dużym prawdopodobieństwem, a nawet pewnością mogę powiedzieć, że ze sprzedaży poszczególnych ruchomych składników masy upadłościowej uzyskamy wyższą cenę, co leży w interesie poszkodowanych. Już po przetargu przedstawiciel Citroenxu zapytał czy mogą coś jeszcze w tej sprawie zrobić. Odpowiedziałem, że oczywiście. Należy złożyć ofertę, wpłacić trzymilionowe wadium, potwierdzając w ten sposób swoją wiarygodność. Wadium dotąd nie wpłynęło. Burmistrz również się ze mną w tej sprawie kontaktował. Powtórzyłem mu, to co mówiłem wcześniej reprezentantom Citroenxu, że według mnie i rady wierzycieli ta kwota jest zbyt niska – mówi syndyk Sylwester Zięciak.

– Podczas jednej z wizyt

w ROTR-ze przedstawiciel spółki stwierdził przy prawnicze z naszej kancelarii, że zakład jest dla nich za duży i tylko w części uruchomią produkcję zgodną z wcześniejszym profilem, a resztę by sprzedali. Zwróciliśmy się do pana burmistrza o umorzenie podatku od nieruchomości. Dostaliśmy odmowę, którą zaskarżyliśmy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO uchyliło decyzję burmistrza, który ponownie odmówił umorzenia. W ten sposób przy podziale wierzytelności część z tych pieniędzy będzie musiał zapłacić miastu, a nie najbardziej pokrzywdzonym, czyli hodowcom. Całe nasze postępowanie jest skierowane na ochronę interesów wierzycieli, a nie inwestora, który kosztem rolników chce kupić spółdzielnię możliwie najtaniej. Zrobiłem wszystko, co było możliwe, aby utrzymać przedsiębiorstwo w dobrym stanie. Chciałem sprzedać je w całości, ale nie było zainteresowania – wyjaśnił Sylwester Zięciak.

Michał Malinowski z kancelarii Sylwestra Zięciaka poinformował, że elementy masy upadłościowej dobrze się sprzedają.

– Zbывamy wszystko za kwotę nie niższą niż 90% wyceny, a w przeważającej części jest to 100%. Też byśmy chcieli, żeby zakład hulał, ale reprezentujemy wierzycieli i nie możemy działać wbrew ich interesom. Pan syndyk zaproponował przedstawicielom Citroenxu negocjację kwoty oferowanej przez spółkę z radą wierzycieli. Wówczas przewodnicząca rady usłyszała, że oni dają 10 milionów i jeśli członkowie rady się namyślą, mają do nich zadzwonić.

Nie było woli jakichkolwiek rozmów. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby podstawowy cel postępowania upadłościowego został zniweczony, żeby rolnicy zostali z niczym – dodał mecenas Malinowski.

Nieruchomości ROTR-u to ponad 10 ha gruntu, hale produkcyjne, oczyszczalnia, biurowiec, itd. Gdyby syndyk skorzystał z oferty Citronexu, oddałby ten majątek praktycznie za darmo. Deklaracja spółki, że będą inwestować, produkować, tworzyć miejsca pracy to tylko jedno pismo skierowane do syndyka, niepoparte żadnym planem biznesowym, żadnym konkretem. Trudno oczekiwać, aby rolnicy, którzy zostali bez pieniędzy za mleko, zechcieliby sponsorować bogatą firmę.

Nie byłoby całej sprawy, dramatu hodowców, dramatycznych, którzy stracili pracę, gdyby ówczesny prezes ROTR-u potrafił odpowiednio zarządzać spółdzielnią. Tymczasem ukrywał dług, nie szukał nowych rynków zbytu, rozdawał pieniądze wybrańcom w ramach nieoprocentowanych pożyczek, które miały być spłacone dostarczaniem mlekiem. Gdy wszystko się wydało, a rolnicy zaczęli domagać się zapłaty za surowiec, zrezygnował z tonącego okrętu, składając rezygnację. Zaniemógł ponoć. Zmartwionych uspokajamy. Były prezes ROTR-u ma się dobrze, podobnie jak jego samoocena. Jest dyrektorem generalnym w Protechu. W portalu linkedin.com tak się zachwala:

– „Jestem managerem z doświadczeniem i sukcesami w sektorze przetwórstwa rolno-spożywczego. Posiadam znajomość rynku surowców (w szczególności naturalnych) oraz umiejętność przewidywania i analizowania trendów konsumenckich. Czuję się ekspertem w obszarach: - optymalizacja portfolio produktowego; optymalizacja procesów produkcyjnych; określanie kierunków rozwoju sprzedaży i inwestycji technologicznych, - strategiczne zarządzanie sprzedażą i marką na rynkach lokalnych i międzynarodowych (Europa, Rosja, Ukraina, Kazachstan, Bliżni Wschód, Chiny, Nowa Zelandia i inne), we wszystkich kanałach sprzedaży: tradycyjnym, nowoczesnym, partnerskim, HoReCa, private label oraz e-commerce (jako pierwszy w branży).”

Poza wymienionymi kompetencjami ex-prezes rypińskiej mleczarni chlubi się takimi umiejętnościami jak: zarządzanie kryzysowe, współpraca ze związkami zawodowymi, budowanie zespołów oraz (żeby było światowo) food processing, optimization, dairy, FMCG, crisis management i international sales.

Tekst i fot. (jd)

Miliony dla gmin i powiatu

POWIAT ▶ 6 lipca w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Rypinie zostały wręczone symboliczne czeki wójtom gmin powiatu rypińskiego. Otrzymana pomoc pochodzi z tarczy dla samorządów w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych



– Fundusz Inwestycji Lokalnych dostarczy samorządom kapitał inwestycyjny. Chcemy wesprzeć wszystkie polskie gminy i powiaty. To 5 mld zł dla gmin i 1 mld zł dla powiatów. Szczególne wsparcie dostaną gminy wiejskie i miejsko-wiejskie, które bez względu na rozmiar otrzymają po co najmniej pół mln zł. Pieniądze te będzie można wydać

na dowolny wybrany cel: szkołę, żłobek, przedszkole, drogę, tabor komunikacji miejskiej lub szpital. Mówimy więc o inwestycjach ulokowanych blisko ludzi. Takich, które zdecydowanie poprawią jakość życia lokalnych społeczności – informuje minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

– Od samego początku pandemii COVID-19, w kolej-



nych ustawach, staraliśmy się, najpierw organizacyjnie wspomóc pracę samorządów. Mamy świadomość tego, że inwestycje lokalne są motorem napędowym, także lokalnej, gospodarki. W związku z tym przygotowaliśmy Fundusz Inwestycji Lokalnych, który jest tarczą, realnym wsparciem dla władz lokalnych – dodaje Paweł Szefernaker, se-

kretnarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Powiat rypiński otrzymał 1 626 507 zł, gmina Rypin – 1 051 063 zł, gmina Brzuze – 973 484 zł, gmina Rogowo 500 000 zł, gmina Skrwilno 500 000 zł, gmina Wąpielsk – 1 132 947 zł.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Biogazownia pomaga innym

W czasach kryzysu ekonomicznego wywołanego pandemią koronawirusa Biogazownia Rypin dalej stawia na wspieranie kultury i sportu. To bardzo dobra wiadomość m. in. dla całej drużyny Lecha Rypin.



Kryzys dotknął w różnym stopniu wiele branż. Przedsiębiorcy w całym kraju liczą straty i popadają w dług. Żeby zachować płynność finansową, wiele firm ogranicza swoją działalność w obszarze sponsoringu. Wsparcie tracą kluby sportowe,

instytucje kultury i inicjatywy społeczne. Aby zdobyć pieniądze na realizację swojego przedsięwzięcia, twórcy organizują zbiórki w internecie. W naszym mieście pomocy można szukać wśród lokalnych przedsiębiorców, którzy w miarę swoich

możliwości okazują wsparcie osobom prywatnym i podmiotom państwowym.

Przykładem jest Biogazownia Rypin, która nawet w okresie pandemii nie wycofała się z realizacji zobowiązań sponsorskich. Na comiesięczne wsparcie

finansowe może liczyć RKS Lech Rypin oraz Zespół Szkół nr 3 im. Bogdana Chełmickiego w Rypinie. Dodatkowo corocznie spółka dofinansowuje imprezy organizowane m. in. przez Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rypinie.

W zeszłym roku pomoc finansową od Biogazowni Rypin otrzymali: Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Starorypinie Rządowym, Rypiński Uczniowski Klub Pływacki „Sejwał”, Rypiński Klub Karate, Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Rypinie, Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalkach, Rypiński Dom Kultury, Klub Sportowy Oldboy Lech, Środowiskowy Dom Samopomocy w Rypinie, Szkoła Podstawowa w Ostrowitem, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rypinie, Warsztaty Terapii Zajęciowej „Nadzieja”, Zespół Szkół Nr 5 im. Jana Twardowskiego w Rypinie.

Trzeba przyznać, że lista instytucji, które otrzymały wsparcie, jest naprawdę imponująca. Ponadto zarząd spółki deklaruje, że w dalszym ciągu jest otwarty na kolejne propozycje współpracy. Na dofinansowanie mogą liczyć wszelkie kulturalno-oświatowe wydarzenia organizowane przez władze dla mieszkańców Rypina i okolic.

(AdWo), fot. archiwum

Potrącona sarna rozkładała się kilka dni

GMINA RYPIN ▶ Na drodze gminnej w Rusinowie doszło do potrącenia sarny. Uczestnik kolizji uciekł z miejsca zdarzenia. Kierowca nie powiadomił o sytuacji odpowiednich służb, w wyniku czego zwierzę dopiero po 5 dniach trafiło do utylizacji



Nocą z 24 na 25 czerwca br. na drodze gminnej łączącej Rusinowo ze Strzygami została potrącona sarna. Winowajca uciekł z miejsca zdarzenia, nie informując odpowiednich służb o zaistniałej sytuacji. Rozkładające się ciało martwej sarny leżało na poboczu przez 5 dni, zanim zostało przewiezione do utylizacji. – Zadzwońłem najpierw do sąsiada, który jest w kole łowieckim i oświadczyłem, że leży na

poboczu drogi sarna – informuje mieszkaniec Rusinowa. – Powiedział mi, że zostało to już zgłoszone do gminy. Był to czwartek, końcówka tygodnia.

Do piątku żadne służby nie pojawiły się na miejscu zdarzenia. Jak informuje nas mieszkaniec wsi, sarna zaczęła się rozkładać, wydając przy tym potworny fetor. Ponadto po jezdni oraz martwej zwierzynie zaczęły pełzać robaki, a inne zwierzęta nocą

konsumowały jej ciało. Z tego powodu mieszkaniec Rusinowa zdecydował się na zawiadomienie policji.

– W sobotę zdenerwowany całą sytuacją zadzwoniłem ponownie na policję i oświadczyłem, że zwierzę zagraża w ruchu pojazdów poruszających się na jezdni jak również śmierdzi na kilkadziesiąt metrów – podaje nasz rozmówca. – Po około godzinie przyjechał patrol. Dwóch policjantów wrzuciło padlinę metr dalej do rowu. Widziałem to osobiście, ponieważ w tym czasie byłem u kolegi, który mieszka 20 metrów od leżącej zwierzyny.

Asystent Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego potwierdza, że policja otrzymała zgłoszenie 27 czerwca. Patrol przyjechał na miejsce, gdzie znajdowało się ciało martwej sarny i ocenił, że nie zagraża ono w ruchu drogowym. Ostatecznie policja powiadomiła gminę o zaistniałej sytuacji, która z powodu niefunkcjonowania w weekendy zajęła się zwierzęciem dopiero w poniedziałek. Sekretarz gminy potwierdza

wyłączenie zgłoszenie dokonane przez policję.

Obowiązek zajęcia się zwłokami martwego zwierzęcia ciąży na konkretnym zarządcy drogi, odpowiedzialnym za określoną szosę, na której doszło do potrącenia zwierzyny. W przypadku sytuacji z 25 czerwca br., mającej miejsce na drodze gminnej, przekazanie ciała sarny do utylizacji podlega pod zadania gminy Rypin. Natomiast zwłoki zwierząt z dróg publicznych, innych niż drogi gminne, powinien usuwać zarządca konkretnych traktów.

Gmina Rypin – jak donosi kierownik referatu – przekazuje informacje o martwym zwierzęciu przebywającym na drodze gminnej Przedsiębiorstwu Przemysłowo-handlowemu „Hetman”, mieszczącemu się w Olszówce. Z zakładem utylizacji urząd gminy nie ma podpisanej żadnej umowy czy porozumienia. Utylizacja jednej sztuki zwierzęcia kosztuje gminę 216 zł. W bieżącym roku gmina przekazała do utylizacji już 6 zwierząt łownych, które zginęły w wyniku

potrącenia przez samochód, zaś w ubiegłym roku liczba ta wynosiła tylko 5 sztuk.

W świetle ustawy o ochronie zwierząt kierowca, który potrącił zwierzę, ma obowiązek w miarę możliwości zapewnić mu stosowną pomoc lub zawiadomić o zaistniałym zdarzeniu odpowiednie służby. Za niedopełnienie tych działań winowajcy grozi areszt w wymiarze od 5 do 30 dni bądź kara grzywny w wysokości od 20 do nawet 5 tys. zł. Ponadto jeśli sprawa trafi do sądu, może zostać nałożona na kierowcę karna na cel związany z ochroną zwierząt. W sytuacji potrącenia zwierzęcia należy pamiętać również o własnym bezpieczeństwie, gdyż ranna dzika zwierzyna może być dla nas niebezpieczna. O zaistnieniu takiego zdarzenia należy poinformować odpowiednie służby, dzwoniąc na numer alarmowy 112.

Patrycja Iwankowska,
fot. nadesłane; artykuł
napisany w ramach praktyk
studenckich

Powiat

Będą kolejne remonty dróg

W obecności starosty rypińskiego Jarosława Sochackiego i wicestarosty Piotra Czarneckiego, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Rypinie Piotr Pawłowski podpisał dwie umowy z wiceprezesem zarządu Stanisławem Detmerem, reprezentującym Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lipnie. To oznacza kolejne remonty dróg na terenie powiatu rypińskiego.



Pierwsza z podpisanych umów dotyczy realizacji zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2221C Brzuze – Nadróż od km 0+000 do km 0+950”. Całkowita wartość inwestycji wynosi około 900 tys. zł. Powiat Rypiński otrzymał na to przedsięwzięcie dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wyso-

kości 50% kosztów. Ponadto zadanie będzie realizowane przy udziale wkładu finansowego Gminy Brzuze. Planowany termin zakończenia inwestycji to październik br.

Przebudowa drogi powiatowej nr 2221C Brzuze – Nadróż obejmuje m.in.: zwiększenie parametrów nośności drogi; posze-

renie nawierzchni jezdni drogi; wykonanie nawierzchni poboczy wzmocnionych; wykonanie konstrukcji zjazdów z betonu asfaltowego; budowę odcinków chodników, przejść dla pieszych i peronów przystankowych; wykonanie elementów odwodnienia; przebudowę skrzyżowania z drogą powiatową nr 2212C i drogą gminną; wykonanie elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego w postaci m. in. oznakowania aktywnego przejścia dla pieszych oraz barier ochronnych; wykonanie oświetlenia drogowego hybrydowego w rejonie przejścia dla pieszych.

Druga podpisana umowa dotyczy wykonania remontu bieżącego dróg powiatowych masą bitumiczną na gorąco w ilości do 2000 m². Termin wykonania prac remontowych to wrzesień 2020 r.

(red),
fot. Powiat Rypiński

Gmina Brzuze

Nowy samochód dla OSP Dobre

W poniedziałek 6 lipca br. w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Grudziądzu premier Mateusz Morawiecki przekazał promesę na zakup nowego samochodu pożarniczego dla jednostki OSP Dobre.



W uroczystości uczestniczyli: prezes OSP Dobre Stanisław Orzechowski, druh Mariusz Orzechowski, wiceprzewodniczący Rady Gminy Brzuze Tomasz Maklakiewicz oraz wójt Jan Korprowski. Złożony przez OSP Dobre wniosek o dofinansowanie zakupu nowego pojazdu został pozytywnie rozpatrzony przez Wojewódzki Fundusz Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a brakującą kwotę zabezpieczył samorząd gminy Brzuze.

Postępowanie przetargowe na zakup średniego samochodu pożarniczego już się zakończyło. Odbiór samochodu przewidziany jest na koniec sierpnia br.

(ak), fot. UG Brzuze

Justyna Motylewska dyrektorką RDK

RYPIN 7 lipca Justyna Motylewska odebrała z rąk burmistrza Pawła Grzybowskiego nominację na stanowisko dyrektorki Rypińskiego Domu Kultury. Przez ostatnie 8 miesięcy de facto zarządzała placówką, pełniąc obowiązki szefowej instytucji. Najbliższe trzy lata należą do niej, bo na taki okres została powołana



i w końcu została szefową firmy, którą zna od podszewki. Umie pracować z ludźmi, tak zintegrowała zespół, że stali się niemal rodziną.

Jaki będzie Rypiński Dom Kultury pod jej kierownictwem? Dużo zależy od pokonania pandemii paraliżującej funkcjonowanie instytucji, szczególnie tych, w których zbiera się dużo ludzi.

– Chciałabym, aby nasza placówka była miejscem ciekawych wyda-

z edukacji artystycznej. Często ich uczestnicy zostają profesjonalnymi artystami kontynuując naukę w szkołach i uczelniach muzycznych, plastycznych czy akademiach teatralnych – wyjaśnia Justyna Motylewska.

„Kultura jest tym, co sprawiło, że człowiek stał się czymś innym niż tylko przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie” twierdził André Malraux, francuski pisarz i polityk, autor m.in. trytomowej „Przemiany bogów”, opowiadającej o związkach i wpływie sztuki na ludzi.

O tym, że powierzenie Justynie Motylewskiej kierowanie RDK-iem jest dobrą decyzją burmistrza świadczą entuzjastycz-

ne komentarze na facebookowym profilu miasta:

– Odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu. Brawo!

– Oby Justyno nie zabrakło Ci determinacji i zapału. Bardzo dobry i właściwy wybór Panie burmistrzu. Gratuluję Pani dyrektora.

– Gratulacje Justynko! Wierzę, że jesteś osobą na odpowiednim stanowisku. Życzę samych sukcesów i wielu kreatywnych pomysłów, których Ci nie brakuje. Brawo Ty!

– Gratulacje dla Justyny i Pana Burmistrza. Odpowiednia osoba na odpowiednim stanowisku, już widać świeżość i dobrą energię którą zaczęła bić

z RDK-u.

– Inaczej być nie mogło!!! Gratuluję i życzę dużo twórczych pomysłów!

– Gratuluję Justyna. Mamy najlepszego dyrektora jakiego mogliśmy sobie wymarzyć.

– Idealna osoba na tym stanowisku, gratuluję Justynko.

– Wreszcie porządną dyrektora ośrodka kultury, brawo! – piszą mieszkanki i mieszkańcy Rypina. Dzięki tej nominacji stała się rzecz niemożliwa – nie znaleźliśmy ani jednego krytycznego postu!

Redakcja przyłącza się do gratulacji dla Pani Justyny.

Tekst i fot. (jd)



Czas pandemii był wyzwaniem dla nas wszystkich. Jak prowadzić dom kultury podczas zakazu organizowania wszelkich imprez? Wystarczy pomysłowość, talent i zgrana ekipa. Pracownicy placówki wraz ze swoją kreatywną liderką nagrali teledyski do piosenek własnego autorstwa, bajkę o Rypilli, nakręcili zabawny film o pokonaniu koronawirusa. Nie musieli tego robić, ale chcieli.

Justyna Motylewska zaczęła swoją pracę w RDK-u od funkcji instruktorki, potem doszło stanowisko zastępczyni dyrektora ds. artystycznych

rezeń adresowanych do każdego mieszkańca. Będę starała się poszerzać ofertę kulturalną na ile pozwoli mi budżet. Wznowiliśmy działalność kina Bałtyk, szukamy u dystrybutorów nowości, czekamy na możliwość wyświetlania premier filmowych. Jak tylko zostaną udostępnione kinom będziemy je sprowadzać. Dużym zainteresowaniem cieszyły się spektakle teatralne. Zamierzam kontynuować zapraszanie aktorów do naszego domu kultury w miarę odblokowywania obostrzeń związanych z pandemią. Kolejnym moim celem będzie rozszerzenie zajęć

Region

TŁOK pomaga aktywnym

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej TŁOK zachęca do ubiegania się o zdobycie mikrograntu na założenie stowarzyszenia lub fundacji z działalnością odpłatną (lub gospodarczą) albo rozwinięcie tego typu działalności w już istniejącej organizacji. Można pozyskać wsparcie w wysokości nawet 5 tys. złotych.

– Jeśli ktoś lubi działać i chce organizować różne wydarzenia w swojej społeczności lokalnej, ale boi się, że nie znajdzie na to środków, to znajdzie u nas pomoc. Jeżeli ktoś działa w organizacji pozarządowej i szuka sposobów na jej finansowanie, to również może liczyć na nasze wsparcie – mówi Jolanta Kamińska ze Stowarzyszenia OWES TŁOK w Toruniu.

Jak wskazuje Jolanta Kamińska, zakładanie lub rozwój organizacji jest teraz o wiele prostsze niż wcześniej. – Nasi eksperci

z ośrodka TŁOK bezpłatnie udzielają pomocy i wyjaśniają, jak ubiegać się o wsparcie finansowe. Na start można otrzymać z TŁOK-a mikrogrant od 1500 zł do 5000 zł, dzięki któremu zainteresowani przetestują swój pomysł na warsztaty, spotkania lub inne działania, które chcą rozwijać w ramach swojej organizacji – zachęca Jolanta Kamińska.

Ośrodek TŁOK ogłosił nabór na mikrogranty, który potrwa do 20 lipca br. Działania w ramach mikrograntów obejmują m. in. możliwość opracowania planu działania i ścieżki rozwoju organizacji, zakup sprzętu i wyposażenia, zakup niezbędnych materiałów i usług, które są potrzebne do realizacji działań (np. usług promocyjnych), zakup szkoleń zawodowych, podnoszących umiejętności członków zespołu w kontekście planowanej działalności, przeprowadzenie

działań pilotażowych (np. warsztatów) budujących doświadczenie w zakresie rekrutacji, promowania i organizacji działań.

– Organizacje zainteresowane poszerzeniem źródeł finansowania swoich celów statutowych o działalność ekonomiczną (w formie odpłatnej działalności pożytku publicznego lub działalności gospodarczej) oraz grupy nieformalne, planujące założenie organizacji pozarządowej, spółki non profit czy spółdzielni mogą zgłaszać się do ośrodka TŁOK w Toruniu przy ulicy Sułkiewicz 6/2, tel.: 56 655 50 22, 500 127 355, email: biuro@owies.eu – zachęca Kamińska.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej <https://owies.eu/614/nabor-mikrograntow-2020-edycja-iii>.

(krzan)

Fot. (nadane)



W tym roku utonęły dwie osoby

POWIAT ▶ Statystyki utonięć w całej Polsce są tragiczne. W powiecie rypińskim zdecydowanie rzadziej dochodzi do utraty życia podczas wypoczynku nad akwenami, ale niestety w tym roku odnotowano już dwie ofiary śmiertelne



Rozpoczęliśmy już okres wakacyjny. Dzieci zakończyły edukację w szkołach i przywitają lato, podczas którego mogą odpoczywać do woli, aby wrócić do nauki z pełnym zaangażowaniem i motywacją. Pomimo pandemii koronawirusa oraz niesprzyjają-

cej pogody coraz częściej decydujemy się na wypoczynek nad jeziorem, gdzie musimy szczególnie zadbać o bezpieczeństwo nasze i naszych pociech.

Już od maja Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przypomina nam w jaki sposób

powinniśmy dbać o własne bezpieczeństwo podczas wypoczynku nad wodą. Należy pamiętać, aby nie wbiegać rozgrzanym przez słońce do wody, gdyż grozi to szokiem termicznym. Nie powinniśmy przed pływaniem spożywać posiłku bądź alkoholu czy innych środków odurzających. Warto pamiętać, aby dzieci bawiły się w zasięgu wzroku rodziców, zwłaszcza jeśli przebywają w wodzie, bądź na materacu, który z podmuchem wiatru i falami może oddalić się od brzegu. Najbezpieczniej wyposażać pociechy w koła do pływania oraz nadmuchane rękawki. Natomiast podczas spływów kajakowych, pływania na łódce bądź rowerze wodnym warto założyć kapok. Wybierając miejsce wypoczynku, powinniśmy korzystać tylko z miejsc dozwolonych, gdzie nad naszym bezpieczeństwem będą czuwać wyszkoleni ratownicy.

Jak podaje policja, w 2019

roku na terenie całej Polski doszło do utonięć 471 osób. Zdecydowana większość ofiar to mężczyźni. W ubiegłym roku w wodzie zginęło 49 kobiet oraz 422 mężczyzn. Aż 98 % osób przed utonięciem spożywało alkohol. W bieżącym roku – jak podają wstępne statystyki policji – tylko w okresie od 1 czerwca do 12 lipca poprzez utonięcie zmarły aż 92 osoby.

Odmienne wygląda sytuacja w powiecie rypińskim. Jak informuje asystent Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego, w bieżącym roku doszło do dwóch utonięć, zaś w 2019 nikt nie zginął w wodzie. W obu tegorocznych przypadkach ofiarami byli mężczyźni. Jedną osobę straż pożarna wyłowiała w jeziorze w Ostrowitem, zaś drugą w jeziorze Huta.

Warto pamiętać, że rypińscy policjanci już dbają o nasze bezpieczeństwo podczas wypo-

czynków nad wodą, patrolując akweny łodziami motorowymi. Rypińskich policyjnych wodniaków można dostrzec na Jeziorze Urszulewskim, gdzie współpracują również z sierpeckimi jednostkami. W ramach akcji „Kręć mnie bezpieczeństwo nad wodą” policjanci będą prowadzić działania prewencyjne nad akwenami, w celu zmniejszenia łamania przepisów oraz przypominania nam o zasadach bezpieczeństwa.

Najczęstszymi powodami utonięć są właśnie zachowania wynikające z lekceważenia oraz nieprzestrzegania prawa, a także spożywanie alkoholu przed kąpielą. Przypominamy o potrzebie zachowania bezpieczeństwa oraz życzymy udanego wypoczynku w czasie tegorocznego lata.

Tekst i fot.

Patrycja Iwankowska,
artykuł napisany w ramach
praktyk studenckich

Rypin

Wybrali najładniejsze elewacje

Komisja konkursowa powołana zarządzeniem burmistrza Pawła Grzybowskiego rozstrzygnęła kolejną edycję konkursu „Superelewacja”.



Warszawska 48

Po zapoznaniu się ze zgłoszeniami konkursowymi i obejrzeniu wszystkich elewacji pierwsze miejsce i nagrodę finansową w wysokości 8000 zł przyznano: Hannie Lewan-

dowskiej za elewację budynku mieszkalnego jednorodzinnego przy ul. Cichej 10B (wykonawca: FHU RENOMA SYSTEM sp. z o.o. s.k. w Warszawie oraz Rafał Orzechowski z Rypina).

Drugie miejsce i nagrodę w wysokości 4500 zł przyznano Krzysztofowi Długokęckiemu za elewację budynku mieszkalnego jednorodzinnego przy ul. Warszawskiej 48 (wykonawca: Firma ELDAN Daniel Elwartowski z Rusinowa).

Trzecie miejsce i nagrodę w wysokości 2500 zł przyznano Ewie i Zbigniewowi Bojarskim za elewację budynku mieszkalnego jednorodzinnego przy ul. Prusa 13.

– Serdecznie gratulujemy laureatom konkursu, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział i wkład pracy włożony w poprawę wizerunku naszego miasta. Jednocześnie informujemy, że oficjalne wręczenie nagród dla laureatów konkursu odbędzie się, (jeśli pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna), podczas planowanych w najbliższym czasie miejskich wydarzeń. O szczegółach będziemy informować na bieżąco – podaje Urząd Miasta Rypin.

(red),
fot. UM Rypin



Prusa 13



Cicha 10B

Koncert w Radzikach Dużych

GMINA WĄPIELSK ▶ W niedzielę 12 lipca w ruinach zamku w Radzikach Dużych odbył się koncert fortepianowy w ramach festiwalu Chopin en Vacances, który poprowadził Michał Korsak, pomysłodawca wydarzenia. Zagrano utwory Fryderyka Chopina i Aleksandra Skriabina



Festiwal jest organizowany od 2017 roku. Występują utalentowani młodzi ludzie, głównie uczniowie szkół muzycznych II stopnia.

– Festiwal stał się już obecnie wydarzeniem o wymiarze międzynarodowym, ponieważ oprócz genialnych, młodych pianistów z Polski, będziemy coraz

częściej gościć również wybitnie uzdolnionych pianistów zza granicy, a szczególnie z krajów azjatyckich, z Chin i Japonii. Występy podczas Chopin en Vacances nie są konkursowe. To pozbawiona stresu współzawodnictwa, wakacyjna forma koleżeńskich spotkań muzycznych w przyjacielskim gronie młodych wy-

bitnie uzdolnionych muzyków. Wszystkie występy pod względem artystycznym, odbywają się mimo to pod czujnym okiem i w ścisłej konsultacji z gronem najwybitniejszych profesorów prowadzących poszczególnych młodych artystów. Festiwalowy fortepian Chopin en Vacances podróżuje podczas muzycznych letnich wakacji. Ustawiamy nasz fortepian w miejscach dawnych dworów szlacheckich zapisanych w zbiorowej pamięci Polaków jako ośrodki polskiej kultury i ciągłości narodowej tradycji – informują organizatorzy na swojej stronie internetowej.

Podczas koncertu w Radzikach zagrali: Jan Nicewicz, uczeń Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Zenona Brzewskiego w Warszawie i Joanna Goranko absolwentka Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu.

Tekst i fot. (jd)



Niedotykalni

CIEKAWOSTKA ▶ W niemal każdej kulturze na świecie istniały grupy ludzi żyjących na marginesie. Można by ich nawet nazwać „niedotykalnymi” lub „nietykalnymi”



Zazwyczaj nietykalnymi byli ludzie znajdujący się na społecznych nizinach. W Korei nietykalnymi czyli baekjeong nazywano osoby zajmujące się wyjątkowo krwawymi zawodami: karów i rzeźników. Koreańscy nietykalni musieli wy-

konywać czynności całkowicie sprzeczne z buddyzmem. Ten zabraniał krzywdzenia zwierząt, a rzeźnik żył z zabijania i oprawiania kur, krów, świń, itd. Nietykalni nie mogli żyć w centrach miast, nie mogli nosić jedwabnych strojów, skórzanych butów oraz tradycyjnych nakryć głowy. Na ulicy nietykalny musiał skłonić się każdemu „zwyyczajnemu” Koreańczykowi. Kobiетom zabroniono noszenia specjalnych wsuwek do włosów. Nierówność przetrwała nawet śmierć, ponieważ dla nietykalnych przeznaczono osobne kwatery na cmentarzach. System, o którym mowa, był w Korei obecny w czasach średniowiecznych, ale do dziś pojęcie baekjeong istnieje w języku i zwyczajach. Do dziś w Korei istnieją obawy przed przyjęciem pracy, która wiąże się z surowym mięsem.

W Japonii swoistymi „nietykalnymi” byli mieszkańcy wiosek zwani burakumin. Podobnie jak w Korei burakimin zajmowali się mięsem, byli zebrakami, wyrzutkami społecznymi, grabarzami. Podobnie jak w Korei, u podłoża tego wykluczenia społecznego leżał buddyzm. Przez wiele lat japońscy nietykalni mieli problemy ze znajdowaniem dobrej pracy, czy ze znalezieniem dobrej partii do małżeństwa. Niektórzy ludzie jeszcze w XX wieku śledzili drzewo genealogiczne swoich potencjalnych zięciów, by sprawdzić czy czasem nie są oni potomkami burakumin.

Termin nietykalnych był znany także w krajach arabskich. W Jemenie istnieje grupa tzw. Al Akhdam, czyli sługów. Według popularnych wierzeń przybyli oni jeszcze przed zaprowadzeniem Islamu z terenów dzisiej-

szego Sudanu. Niemal od początku byli traktowani raczej podle. Jemeńskie przysłowie głosi: „Wyczyść swój talerz, jeśli polizał go pies, ale zniszcz, gdy dotknął go Khadem”. Do dziś ożenienie się z przedstawicielem Al Akhdam kogoś z Jemeńczyków równa się wykluczeniem z rodziny.

Niestety także w Europie były ludy, które uznawano za nietykalne. We Francji, w rejonie Pirenejów żył lud nazywany Kagotami. Posługiwali się swoim językiem. Nie wiadomo skąd się wzięli. Jedni mówili, że byli to potomkowie plemion Gotów, inni że wywodzili się od Saracenów. Niezależnie od tych teorii Kagoci byli uważani za najgorszą warstwę społeczną. Żyli zawsze na uboczu. Nie mogli wchodzić do karczm, sprzedawać jedzenia, dotykać jedzenia na jarmarkach, ani nawet wstępować do młynów. Dozwolono im wchodzić do kościołów, ale tylko przez boczne drzwi i stali z dala od reszty wiernych. Aby wyróżnić ich od zwykłych ludzi, musieli nosić brzydkie szaty, a czasami nakazywano im zawieszanie do ubrań kaczyczych łapek. Jeśli we wsi działo się coś

złego, to najczęściej obarczano winą któregoś z Kagotów. Do dziś z ich kultury pozostało niewiele. Nieliczni pozostali Kagoci nie przyznają się do swojego pochodzenia.

Był jednak kraj, w którym status nietykalnych mieli władcy. Mowa o dzisiejszej Tajlandii znanej dawniej jako Syjam. Tradycja zakazująca dotykania kogokolwiek z rodziny królewskiej doprowadziła do wielkiej tragedii. 31 maja 1880 roku zaledwie 18-letnia królowa Sunanda Kumariratana miała przepłynąć największą rzekę Syjamu i dostać się do letniej rezydencji królewskiej. Towarzyszyła jej niespełna 2-letnia królowna. Królowa była w ciąży. W pewnym momencie łódź wywróciła się. Świadcami zdarzenia byli liczni mieszkańcy okolicy. Nikt nie ważył się jednak ruszyć z pomocą, ponieważ obowiązywał zakaz dotykania członka rodziny królewskiej. Był on karany śmiercią. Królowa i królowna utonęły. Zrozpaczony król urządził najwytrawniejszy w historii pogrzeb i wprowadził zmiany w prawie dotyczące nietykalności.

(pw)

XIX wiek

Pracowita noc strażnika

Drwęca była granicą między Królestwem Polskim pod rządami carów, a Prusami (następnie Niemcami). Granicę legalnie można było przekroczyć w Golubiu i Dobrzyniu po słynnym moście, ale jeśli ktoś chciał dokonać nielegalnego przejścia, to wybierał bardziej ustronne miejsca – Olszówkę, Pomorzany lub Białkowo.

W tej ostatniej wsi w nocy z 30 czerwca na 1 lipca służbę pełnił strażnik celny Tomasz Kamiński. Były to jeszcze czasy przed powstaniem listopadowym, gdy obowiązywały jeszcze spore różnice między ziemiami polskimi, a resztą Rosji. Na granicy służyli Polacy, były polskie oddziały wojskowe, a zamiast rosyjskich guberni – swojskie województwa. Jedyne, co się nie zmieniało to chęć do szwarco-

wania, czyli nielegalnego przeemytu przez granicę. Tomasz Kamiński zatrzymał w ciągu jednej noc w Białkowie m.in. płócienną kratkę, farbowany karton, płótno farbowane, koronki bawełniane, paczkę igieł, szpilki do papierów, chustki, sukno granatowe i kilkanaście innych przedmiotów. Wszystko to przemycano łodzią w ogromnych ilościach. Właściciel towarów zdołał uciec.

Władze były jednak dość li-

beralnie nastawione. Wykupiły ogłoszenie, w którym wzywały właściciela przemycanych towarów, by ten zgłosił się do komory celnej w Dobrzyniu. Gdyby właściciel nie stawiał się, wówczas zostanie osądzony zaocznie. Oczywiście właściciel nigdy nie stawiał się w komorze celnej. Straty wynikające z wpadek i rekwizowania towarów były wliczone w ryzyko biznesu.

(pw)

XX wiek

Dekada zabytków

Biedna odrodzona po I wojnie światowej Polska nie miała wiele pieniędzy na odrestaurowanie a nawet utrzymywanie zabytków. Mimo to w pierwszej dekadzie wolnej Polski udało się nieco podreperować ich stan.

W naszych okolicach zadbało o zamek w Golubiu, kościoły w Radowiskach, Wrockach i Skępem. Nie jest to zbyt dużo, ale zawsze coś. Za najważniejszy zabytek uznano golubski zamek – wówczas w ruinie. W okresie po I wojnie światowej częściowo

odbudowano ścianę, która zawaliła się. Dodatkowo wzmocniono pozostałe ściany i korony murów. Na basztach położono nowe dachy. W Radowiskach częściowo poddano renowacji wnętrze średniowiecznego kościoła. Podobnie było w niezbyt odległym

Łobdowie. Tam skupiono się na ołtarzu. W Skępem, a właściwie Wymyślinie, zajmowano się dostosowaniem części pomieszczeń klasztoru na potrzeby seminarium nauczycielskiego. W Lipnie zajmowano się dworkiem w stylu empire. Niestety nie znamy dokładnego adresu. Wiadomo tylko, że konserwator zabytków miał wiele wątpliwości do robót, które wykonał właściciel budynku.

Do wybuchu II wojny światowej zabytki pozostawały niestety na końcu budżetowej listy wydatków. Zabytki zaczęły pięknieć jeszcze w czasach PRL, a obecnie dzięki środkom unijnym.

(pw)

XX wiek

Pobóg w ślady Magellana

Witold Bunikiewicz był poetą, autorem wielu utworów, które w większości miały charakter komediowy. Bardzo znany był ze swojej książki „Żywoty diabłów polskich”. Autor uwielbiał odwiedzać różne miejsca w kraju, słuchać przechwałek, opowiadań – czasami strasznie naiwnych, ale jednocześnie będących świetnym materiałem na książkę lub wiersz.

W 1920 roku Witold Bunikiewicz wydał tzw. Rapsodię Mazowiecką, a w niej szereg ciekawych utworów wierszowanych. W jednym z nich opisał rzekomą podróż jednego z przedstawicieli ziemiaństwa dobrzyńskiego – Rutkowskich herbu Pobóg dookoła świata. Historia była całkiem zmyślona, ale bardzo ciekawa.

Szczesny Pobóg Rutkowski miał być nieobecny w domu przez cztery lata. Nikt nie wiedział dokąd się wybrał. Niektórzy mówili, że do Jerozolimy, inni że... okrążył świat. Witold Bunikiewicz opisał to w bardzo zabawny sposób: „A gdy wrócił, gruchnęła wieść po okolicy, że ziemia się tak kręci jak łeb pijanicy”. (...) Więc w Dobrzyniu dysputa, rwetes i zamęty, U Napiórka w gospodzie aż drżą fundamenty”.

Szczesny Pobóg miał opowiadać w gospodzie o swoich

podróżach, ale nikt mu nie wierzył. W podróż miał wyruszyć z sąsiadem z Grochowskiej i Kacpra z Zarzyczewa. Jak obiecał tak i uczynił. Szczesny Pobóg okrążył świat i aby dowieść swojej teorii, ściągnął ze sobą gromadę gości: „Chmurę widać, kurz bryzga po lipnowskim szlaku, Jedzie tęga gromada, kupa dzikich ludzi,

Żółci, czarni, czerwoni, kędzierzawi, rudzi. A z pośrodku czeredy Pobóg w krąg spojiera I poznać jaką dumą serce jego wzbiera. W końcu radzi, nie radzi mieszkańcy Dobrzynia musieli przyznać rację podróżnikowi: „Jednomyślnie więc przyszli sąsiedzi do zgody, że ziemia jest okrągła i ma antypody, Tylko jeszcze niekiedy toczą się narady, Skąd wzięły na świecie te wszystkie szkarady?”.

(pw)

Zdobywcy Ankony

XX WIEK ▶ W połowie lipca 1944 roku żołnierze II Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa zdobyli adriatycki port Ankona w południowo-wschodnich Włoszech. Był to kolejny sukces Wojska Polskiego po zdobyciu Monte Cassino



Mapa ukazująca walki o Ankone w czerwcu i lipcu 1944 roku

Na froncie włoskim II wojny światowej działania zbrojne toczyły się po dwóch stronach półwyspu apenińskiego. Po zwycięstwie pod Monte Cassino żołnierze II Korpusu Polskiego pod dowództwem generała Władysława Andersa otrzymali zadanie zdobycia adriatyckiego portu Ankona.

W połowie czerwca 1944 roku Polacy rozpoczęli działania pościgowe nad Adriatykiem, po-

wstrzymywany przez niemieckie oddziały opóźniające. Dywizje niemieckie stosowały szeroko system zniszczeń i stawiały opór na kolejnych pozycjach wykorzystując przepływające rokadowo rzeki. 21 czerwca oddziały Korpusu uderzyły z marszu na niemiecką 278. Dywizję Piechoty nad rzeką Chienti. Polacy nie przełamali obrony, jednak Niemcy wycofali się. Korpus przeszedł ponownie do pościgu. 1 lipca czo-

łowe oddziały 3. Dywizji Strzelców Karpaccich współdziałające z 2. Brygadą Pancerną przeszły do pościgu wzdłuż drogi Nr 16. Na jej czele działały oddziały wydzielone. Na lewo od 3. Dywizji Strzelców Karpaccich weszła do walki 5. Kresowa Dywizja Piechoty. 3. DSK przeszła nad rz. Musone i zabezpieczyła brody. Rozegrała się bitwa pod Loreto. Polacy zdobyli Loreto, Recanati, Castelfidardo – 1 lipca, Osimo – 5 lipca i wzgórze S. Piero – 6 lipca. 5. KDP po zaciętych walkach sforsowała Musone i nawiązała łączność bojowa z 3 DSK. Opór niemiecki został złamany po zdobyciu przez 5. KDP Montoro i Palazzo del Cannone. Rozpoczęto przygotowania do właściwej bitwy o Ankone.

Silny opór nieprzyjaciela zorganizował dopiero na przedpolu miasta i portu Ankona. Generał Władysław Anders postanowił wykonać główne uderzenie siłami 5. Dywizji Piechoty. Miała ona opanować dominujące wzgórze w rejonie Paterniano – Monte della Crescia – Monte Tarto. Działając w pasie nadmorskim 3. Dywizja Strzelców Karpaccich z Karpackim Pułkiem Ułanów otrzymała zadanie wiązania nieprzyjaciela walką i prowadzenia działań demonstracyjnych.

17 lipca o godzinie 6.00 ruszyło natarcie w kierunku na Ankone poprzedzone nawałą

artyleryjską. 3. DSK od czoła wykonywała natarcie pozorujące wzdłuż szosy Numana – Ankona. W tym czasie 5. KDP wzmocniona 4. ppanc miała przełamać obronę nieprzyjaciela i opanować Monte del Crescia i S. Stefano, przez co umożliwić 2. BPanc z 15. puł. I 7. pułkiem huzarów brytyjskich i kompanią komandosów wykonanie manewru oskrzydłającego zgrupowania broniącego Ankona. Oslonę zachodniego skrzydła 2. Korpusu stanowiła włoska 2. Brygada. 14. Wileński Batalion Strzelców, wzmocniony szwadronem czołgów, zdobył Paterniano. 13. Wileński Batalion Strzelców obsadził wzgórze na północ od San Stefano, a następnie wspólnie z 15. Batalionem Strzelców, zdobył Monte della Crescia. Z rejonu Offagna Niemcy wyprowadzili kontratak. Uderzenie nieprzyjaciela odparto i opanowano miejscowość. Była to doskonała pozycja wyjściowa do bezpośredniego natarcia na miasto. Dzięki zdobyciu wzgórz Monte Tarto i Croce di San Vincenzo, również na odcinku zachodnim uzyskano głęboki wgląd w obronę niemiecką. Mimo zapadającego zmroku oddziały korpusu kontynuowały natarcie.

Lotnictwo niemieckie prowadziło nocami bombardowanie głównie terenu nadmorskiego, zapalając m.in. starą bazylikę w Loreto.

6. Lwowska Brygada Piechoty i 15. Pułk Ułanów Poznańskich wykonali manewr obejścia i wyszły na tyły Ankony. Zdobyto Torrette a Mare, a piechota wsparta czołgami wyszła nad rzekę Esino pod Chiaravalle.

18 lipca 1944 roku o 14.30, ułani karpaccy i 2. Batalion Strzelców Karpaccich wkroczyli do Ankony. Niemiecka 278. Dywizja Piechoty została rozbita. Zdobyte tak ważne portu ułatwiło aliantom prowadzenie dalszych działań na Rimini i Linie Gotów.

Straty niemieckie w bitwie oszacowano na ok. 800 poległych i 2400 rannych, czyli ok. 30% walczących. 992. pułk grenadierów został zupełnie zniszczony. Niemiecka 278. DP straciła znaczną część uzbrojenia i pojazdów. Zdobyto 10 czołgów, 16 dział polowych, 25 dział przeciwpancernych. Podczas walk o Ankone 2. Korpus Polski stracił 39 oficerów i 338 szeregowych zabitych i rannych. W czasie działań nad Adriatykiem 2. KP stracił 496 poległych, 1789 rannych i 139 zaginionych. Żołnierze Polscy zabici i zmarli na skutek ran zostali pochowani na cmentarzu w Loreto.

Co ciekawe w walkach o Ankone brali również udział mieszkańcy naszego regionu. O nich napiszemy w kolejnym numerze naszego tygodnika.

Opr. (Szyw)

XX wiek

W czasach "hiszpanki"

Obecnie żyjemy w czasie pandemii choroby, która jest groźna w skali całych narodów, ale jej śmiertelność nie jest bardzo wysoka. Na co chorowano w okolicach Lipna w 1920 roku? Chorób zakaźnych było wiele więcej niż obecnie. Działo się tak z powodu braku szczepień, słabej higieny i medycyny.



no 104 przypadki, czyli o wiele więcej niż współcześnie koronawirusa. Zmarła jednak tylko jedna osoba.

Drugą chorobą występującą w ogniskach była płonica. Odnotowano ją w okolicach Obrowa i Czernikowa. My znamy ją obecnie pod nazwą szkarlatyny. Była groźna dla dzieci. W przypadku tej choroby śmiertelność była wyższa.

Sporym problemem był także dur. Jedną z osób chorowała nawet na węglik. Tradycyjnie bardzo zakaźny był także świerzb. Najbardziej dotknięte były okolice Chaliny i Osieka. Tu także roznośicielami były dzieci, które przenosiły chorobę podczas zabaw lub w szkołach.

Choroby zakaźne były kontrolowane przez lekarza powiatowego. W lipnowskim funkcję tę pełnił w 1920 roku dr Władysław Epstein. Jego możliwości kontrolowania epidemii były jednak bardzo niewielkie. Nie miał nawet samochodu, a powiat był bardzo rozległy.

(pw), fot. ilustracyjne

Region

Szukamy żołnierzy września 1939

Nasza redakcja szuka informacji o mieszkańcach regionu, którzy walczyli w 1939 roku w Wojsku Polskim. Prosimy o kontakt. Na nasz apel odpowiedział ostatnio pasjonat historii Piotr Orfin.

Na nasz apel dotyczący poszukiwań żołnierzy września 1939 roku odpowiedział Piotr Orfin, pasjonat historii regionu, który udostępnił nam kartę pocztową wysłaną z Golubia 7 czerwca 1940 roku do obozu jenieckiego – Stalag VII A Moosburg. Została ona wysłana przez rodzinę Józefa Tykałowskiego (Tykałowski?) – jeńca wojennego, zapewne żołnierza września 1939 roku, który po klęsce polskiego wojska trafił do stalagu.

Prosimy o kontakt krewnych Józefa Tykałowskiego, w celu ustaleniu szczegółów tej wojen-

nej historii. Zachęcamy również naszych czytelników do dzielenia się rodzinnymi historiami na łamach naszego tygodnika. Prosimy o kontakt drogą telefoniczną pod numerem 608 154 720. Chcielibyśmy pokazać historie mieszkańców naszego regionu, którzy służyli lub walczyli w szeregach pułków piechoty z Torunia, Brodnicy, Włocławka oraz pułków kawalerii z Grudziądza, Bydgoszczy, Chełmna lub innych miejscowości oraz innych formacji. Zachęcamy do kontaktu.

(Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/sprzedam

Sprzedam VW Golf 2 1.3 Benzyna 1989 rok. Kolor czerwony - stan dobry. Cena 1500 zł. Tel. 725 442 007

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocław, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocław, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacją, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Łęski-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawronscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detał, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Jóźefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Posiadam mieszkanie do wynajęcia m3 w bloku 56m2, ul. Kościuszki, tel. 664 300 142

Praca

Praca przy warzywach, pielęgnacja i zbiór. 13zł/h. Kretki Małe, tel. 698 300 572 lub 600 309 056

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przemowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Posiadam do sprzedania gołębie kariery i bagdety w m. Radomin, informacja pod nr tel. 663099819

Sprzedam króliki młode. Tel. 691 383 285

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Stomę pszenicy, pszenżyta, jęczmienia z pola kulka 26 zł. Żmijka zbożowa 150-8m, nowa 1780 zł. Żmijka zbożowa 100,4 - 60 m 1350 zł, Piórkowo, tel. 510 366 161

Usługi

Auto handel/komisj

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

P.P.H.U. Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ladowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosnik kosowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocław, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, najkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocław, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszweska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłódziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału



Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałowy Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawrońscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Tłumaczenia, wszystkie języki, Golub-Dobrzyń ul. Charaszewskiego 7, tel. 600 659 832

Kupię złomowe schładzalniki od mleka, chłodzarki, chłodnie sklepowe, spalone silniki elektryczne, spawarki, prostowniki, itp. oraz złom. Odbiór z domu, tel. 537 098 758

REKLAMA

dombud rp
przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

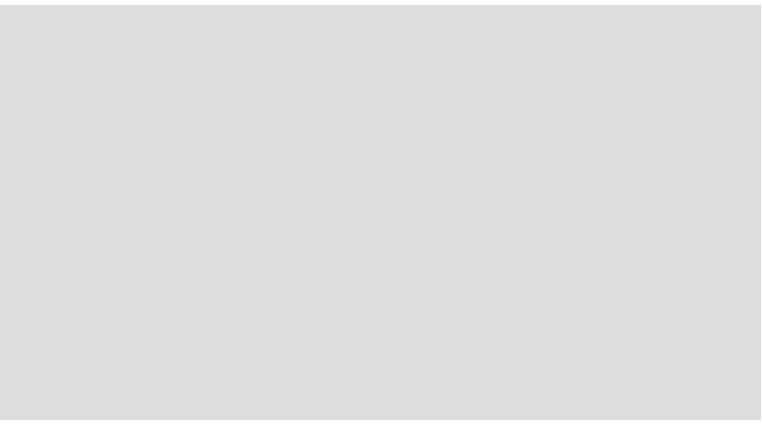
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Blacha od ręki!

tel. 516 836 355

Tanie Dachy

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

Stuletnia tradycja drukarstwa

WĄBRZEŹNO ▶ Wąbrzeskie Zakłady Graficzne to firma z bogatą tradycją i bardzo dobrze znana nie tylko lokalnie, ale także niemal w całej Polsce. W tym roku obchodzi niezwyklej jubileusz. A wszystko zapoczątkował w 1920 roku Bolesław Szczuka



Leszek Dembek

Początek działalności Wąbrzeskich Zakładów Graficznych można dość dokładnie ustalić dzięki wydawnictwu jakie 19 sierpnia 1925 roku przygotowali pracownicy „Głosu Wąbrzeskiego”. – Z okazji imienin swojego szefa Bolesława Szczuki, właściciela Zakładów Graficznych, pracownicy z własnej inicjatywy, potajemnie przygotowali okazjonalny „Pamiętnik”, który następnie wręczyli swojemu pracodawcy – mówi Leszek Dembek, obecny dyrektor i jednocześnie prezes zarządu Wąbrzeskich Zakładów Graficznych Sp. z o.o., związany z firmą od prawie pięćdziesięciu lat. – Z okazji jubileuszu przygotowaliśmy reprint tego wydawnictwa według oryginalnego egzemplarza z 1925 roku, udostępnionego nam przez panią Ewę Wojnowską. Wydrukowaliśmy tylko 400 egzemplarzy. Zostaną one wręczone gościom podczas oficjalnych uroczystości, które mam nadzieję wkrótce będziemy mogli zorganizować. Z powodu panującej pandemii musieliśmy bowiem zmienić harmonogram obchodów, który pierwotnie zakładał cykl imprez i spotkań w pierwszej połowie czerwca tego roku – wyjaśnia Leszek Dembek.

„Pamiętnik” potwierdza, jak wielkim uznaniem darzyli swojego pracodawcę przedwojenni drukarze. „W dniu dzisiejszym, w dniu 19 sierpnia 1925r., w dniu Imienin właściciela Zakładów Graficznych p. Bolesława Szczuki, a naszego Szefa, prawie w piątą rocznicę pobytu i znoej pracy w Wąbrzeźnie, a 15-tą Szej samodzielności wydajemy „Pamiętnik” ten zbiorowem siłami w dowód szacunku i poważania, jakie zawsze dla naszego Pryncypała żyjemy. „Pamiętnik” ten nie ma być hymnem pochwalnym dla Niego, przeciwnie ma być wyrazem oceny tylko wytrwałości, celowości i dążności nieugiętej, Szefa naszego, który z zaczątków

miernych umiał i potrafił zakład swój zamienić w jeden z poważniejszych na Pomorzu. „Pamiętnik” ten ma być tylko żywym wyrazem dobrze spełnionych obowiązków Jego, jako publicysty, jako działacza społecznego, jako obywatela, jako Polaka. Pragniemy, aby naszą intencję tak każdy rozumiał, kto ten „Pamiętnik” czytać będzie. Powodujemy się bowiem jedną zasadą – napoleońską, że: nam nie potrzeba genjuszów lecz charakterów, a charakterem jest bezwzględnie p. Bolesław Szczuka” – możemy przeczytać w przedmowie.

Dumni ze swej historii

Obecni pracownicy WZG z dumą odnoszą się do przeszłości swojego zakładu, dlatego obchodom setnej rocznicy istnienia nadali szczególną rangę. Jak informuje prezes Leszek Dembek, wśród zaplanowanych uroczystości znalazły się między innymi warsztaty drukarskie, przeprowadzenie dnia otwartego dla mieszkańców, organizacja wystaw w Wąbrzeskim Domu Kultury oraz w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Witalisa Słachcikowskiego, a także uroczysta msza święta w intencji wszystkich drukarzy oraz złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy Pomniku Pomordowanych w Łopatkach (w miejscu tym Bolesław Szczuka zginął jesienią 1939 roku, kiedy oddziały SS i gestapo na terenie piaszki bestialsko zamordowały ok. 2500 mieszkańców powiatu wąbrzeskiego). Jedną z zaplanowanych imprez były ponadto zawody wędkarskie, Memoriał im. Zygfryda Morańskiego, wieloletniego pracownika WZG i jednocześnie prezesa koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Zakładach Graficznych w Wąbrzeźnie. – Niestety, nikt nie przewidział panującej pandemii i związanych z nią perturbacji, dlatego cykl imprez musieliśmy przenieść na inny czas. Dzisiaj nawet trudno jest dokładnie określić, na kiedy. Wynika to np. z ograniczeń dotyczących imprez masowych, rygoru sanitarnego itp. – wyjaśnia Leszek Dembek. – Chcemy jednak zaprosić ludzi, którzy przez te wszystkie lata przyczyniali się do trwania i rozwoju naszej firmy. Przede wszystkim drukarzy, nie tylko z Wąbrzeźna, ale też z wielu okolicznych miejscowości. Uważam, że sto lat to naprawdę niezwyklej jubileusz

Burzliwe stulecie

– W 1920 roku pan Bolesław Szczuka przeniósł swoją drukarnię

z Lubawy do Wąbrzeźna. Początkowo mieściła się ona przy ulicy Rynek 5. Tam funkcjonowała przez dwa lata. Następnie Szczuka zakupił wszystkie budynki narożne przy ul. Przemysłowej (obecnie Żołnierza Polskiego) oraz Mickiewicza, i tam właśnie położona była drukarnia. Obecnie te budynki nie są już naszą własnością, WZG mieszczą się kawałek dalej, jednak nadal przy ulicy Mickiewicza – opisuje prezes Dembek. – Uważam, że w całej historii naszego zakładu najważniejszą rolę pełni Bolesław Szczuka. Gdyby nie jego pomysł przeniesienia drukarni do Wąbrzeźna, to nie mielibyśmy dziś okazji do świętowania stulecia istnienia. To człowiek, od którego wszystko się zaczęło – podkreśla Leszek Dembek. – Chciałbym zaznaczyć, że historia naszej firmy jest bardzo burzliwa. Sto lat to jednak długi czas, w którym doszło do wielu wydarzeń. Już na piętnastolecie spółki WZG wydaliśmy publikację pt. „Wąbrzeskie Zakłady Graficzne. Zarys historyczny – wspomnieniowy 1920 – 2007” autorstwa Aleksandra Czarneckiego przy współudziale Alicji Kruk i Małgorzaty Osip. W treści możemy znaleźć zarówno rys historyczny zakładu, jak też wspomnienia związanych z nim ludzi, opis tradycyjnych branżowych obrzędów, np. chrztu drukarskiego, galerię pamiątkowych fotografii itp. Od swojego początku aż do roku 1939 nasza drukarnia pracowała pod szyldem Zakładów Graficznych Bolesława Szczuki. W czasie okupacji hitlerowskiej zakłady graficzne, podobnie jak i inne przedsiębiorstwa należące do Polaków, zostały przejęte bez jakichkolwiek odszkodowań przez władze okupacyjne. Drukarnia musiała pracować. Z kolei w okresie powojennym nastąpiło szereg zmian o charakterze organizacyjnym. Przede wszystkim drukarnia została przekazana pod zarząd państwowy. W roku 1948 Zarząd Państwowy Drukarni został zlikwidowany, a drukarnie województwa bydgoskiego, w tym nasza, zostały podporządkowane dyrekcji Toruńskich Zakładów Graficznych. Działaliśmy wówczas jako Toruńskie Zakłady Graficzne – Zakład nr 10 w Wąbrzeźnie. W roku 1953 objęła nas kolejna reorganizacja, zgodnie z którą wszystkie zakłady poligraficzne podporządkowano dyrekcji Państwowego Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy. Przemysł terenowy został zlikwidowany w roku 1976, a my po-

siadaliśmy w tym czasie dziewięć zakładów w terenie. Funkcjonowaliśmy jako Wąbrzeskie Zakłady Graficzne Przemysłu Terenowego. Po likwidacji bydgoskiego zjednoczenia wąbrzeska drukarnia została przyporządkowana Toruńskiemu Zakładowi Graficznemu, zaś zakład wąbrzeski został włączony jako oddział nr 4 do zakładu nr 3 w Grudziądzu. Bardzo istotną datą jest rok 1991. Powstały wówczas Wąbrzeskie Zakłady Graficzne jako samodzielne przedsiębiorstwo państwowe. W takiej formie zakład istniał do roku 1995, kiedy to z przedsiębiorstwa państwowego zaczęliśmy przekształcać się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, opartą na modelu tzw. akcjonariatu pracowniczego. Cały proces przekształceniowy trwał dwa lata i ostatecznie od 1 sierpnia 1997 roku staliśmy się firmą w pełni prywatną. Jako spółka pracownicza przejęliśmy firmę i powstały Wąbrzeskie Zakłady Graficzne sp. z o.o. Wszystkie przemiany zostały dokładnie opisane w przywołanym zarysie historycznym – wspomnieniowym – relacjonuje Leszek Dembek. – Obecnie przygotowujemy do druku także zaktualizowaną wersję wydawnictwa, która obejmuje historię WZG do roku 2020. Będzie ona oparta na pierwszej publikacji, tzn. treści dotyczącej lat 1920 – 2007 będzie ta sama, ale dodamy nowy wstęp oraz uzupełnienie historii od roku 2007 do czasów obecnych. Również to wydawnictwo chcielibyśmy przekazać naszym gościom podczas oficjalnych obchodów. Planujemy ponadto wydanie okazjonalnej gazety. Zgodnie z tradycją, ponieważ Bolesław Szczuka wydawał „Głos Wąbrzeski”, przemianowany następnie na „Głos Pomorza”, więc nasza gazeta będzie stanowić wyraz uznania i pamięci dla założyciela drukarni w Wąbrzeźnie – podkreśla prezes Dembek.

Tradycja i nowoczesność

Zarząd Wąbrzeskich Zakładów Graficznych nie tylko patrzy wstecz, ale przez cały czas dba, aby firma rozwijała się, by sprostać wymaganiom nowoczesnego rynku wydawniczego. – Musimy pamiętać, jak ważna jest modernizacja parku maszynowego – zaznacza Leszek Dembek. – Technologia, która była stosowana do roku 1990, już nie istnieje. Dlatego w latach dziewięćdziesiątych rozpoczęliśmy wymianę maszyn. Poczyniliśmy kilka dużych inwestycji, które na początku pochłaniały nam bardzo dużo środków,

ale opłaciło się. Koniunktura gospodarcza była wówczas taka, że jako firma mogliśmy sobie na to pozwolić. Obecnie nadal inwestujemy w nowoczesne technologie, bo tego wymaga rynek wydawniczy – dodaje. – W momencie zakładania spółki prywatnej założyliśmy także wydawnictwo, mamy więc prawa wydawnicze. To również pomagało nam przetrwać w trudniejszych czasach. Wspieramy też autorów, którzy piszą jakieś drobniejsze utwory, wiersze, opowiadania, nawet nie zawsze z myślą o ich wydaniu. Dzięki naszej pomocy mają oni szansę zaistnieć wśród szerszego grona czytelników. Pomagamy oczywiście twórcom lokalnym. Mogę przy tym powiedzieć, że mało jest w Polsce drukarni, które wydają taką mnogość publikacji lokalnych. Wydajemy nie tylko literaturę, ale także różne albumy, zarówno o tematyce historycznej, jak też prezentujących np. architekturę czy przyrodę. Wydaliśmy np. trzy albumy: „Wąbrzeźno wczoraj i dziś”, „Chełmża wczoraj i dziś” oraz „Golub – Dobrzyń wczoraj i dziś”. Okazały się one niesamowitym sukcesem. Tylko w tych miastach sprzedaliśmy prawie po tysiąc pięćset egzemplarzy każdego albumu, przedstawiającego daną miejscowość. Jeszcze do teraz mieszkańcy tych miast dzwonią i pytają o możliwość zakupu albumów. Jednak niestety, nie jest już możliwe wznowienie druku, a nakłady wyczerpały się – opisuje prezes Dembek. – Ciągłe staramy się inwestować w nowoczesne maszyny cyfrowe. Ale czynimy również starania, aby otworzyć w zakładzie tzw. salę tradycji. Mamy jeszcze wiele pamiątek z minionych lat, m.in. drewniane i metalowe czcionki drukarskie, maszyny i narzędzia, z których korzystali drukarze, zecerzy, introligatorzy itp. Mamy także wiele archiwalnych wydawnictw, książek, różnych druków. Chciałbym, aby to wszystko mogli również zobaczyć mieszkańcy Wąbrzeźna i nie tylko – mówi Leszek Dembek.

Stulecie istnienia firmy to wyjątkowa okazja, aby dokonywać pewnych podsumowań, ale także planować nowe działania. Życzymy więc wszystkim pracownikom Wąbrzeskich Zakładów Graficznych, aby ich plany rozwoju firmy pozwoliły w przyszłości na świętowanie kolejnych jubileuszy.

(tekst i fot. krzan)
(Skany z „Pamiętnika”
– WZG sp. z o.o.)

Pojechał wzdłuż Wisły

KOLARSTWO ▶ W sobotę 4 lipca 2020 roku wystartowała III edycja Rowerowego Ultramaratonu wzdłuż Wisły. Od samego źródła, Czarnej Wisłki na zboczach Baraniej Góry aż do ujścia w Gdańsku. To 1200 km niesamowitej trasy wytyczonej po nadwiślańskich drogach, szutrach, ścieżkach, skarpach i wałach



Jazda po ruchliwych drogach wojewódzkich i krajowych ograniczona jest do absolutnego minimum, tak aby zapewnić bezpieczeństwo i komfort obcowania z przyrodą i historią, których prężno szukać gdzie indziej w Europie. Rowerowy Maraton WISŁA 1200 to impreza, która wymaga od uczestników solidnego przygotowania fizycznego i logistycznego. Dużym wyzwaniem jest też regulaminowy zakaz korzystania z jakiegokolwiek wsparcia zaaranżowanego przed rozpoczęciem wyścigu i jakiegokolwiek wsparcia osób trzecich w trakcie wyścigu. Uczestnicy na przejechanie trasy mieli 200 godzin.

– Największą przeszkodą jest silna wola. Nie słabość mięśni. Takie długie dystanse pokonuje się głową. To czy trasa jest trudna technicznie, ma drugorzędne znaczenie. Trzeba zacisnąć zęby i pokonać trudności. Ale żeby to zrobić, trzeba mieć wielkie doświadczenie kolarskie, wielką motywację i nastawienie do pokonywania przeszkód. To nie jest niedzielna wycieczka. To nie jest wygodny sposób na spędzenia wakacji, ale na tyle fascynujący, że takiego wy-

zwania podejmują się setki uczestników – tłumaczy Leszek Pachulski, pomysłodawca Rowerowego Maratonu WISŁA 1200.

Wśród prawie 400 śmiałków, którzy zdecydowali się pokonać trasę był Jarek Borowski, mieszkaniec powiatu golubsko-dobrzyńskiego. – Mój start rozpoczął się od problemów z nawigacją i pierwsze 70 km jechałem z kolegą z Czech, miał bardzo fajne tempo i co nieco sobie pogadaliśmy. Tak na marginesie, chłopak nie miał prawej dłoni, ale kompletnie mu to nie przeszkadzało. Na pierwszym postoju udało mi się w końcu uruchomić nawigację i od Oświęcimia jechałem już sam. (...) Około 50 km rozpoczął się odcinek specjalny, czyli wał wokół sztucznego zbiornika, Jeziora Goczałkowickiego. Tutaj trasa nieco przypominała Pomorską 500. Trawa po ramę i błoto! Dalej trasa biegła przez Kraków, nie wiedziałem, że są tam takie góry. Około 2:00 znalazłem fajny nocleg na ławeczce pod wiatą (...). Kolejny dzień to próba dojazdu jak najbliżej Warszawy. O godz. 00:30 na 615. km trasy dotarłem do miejsca, gdzie planowałem nocleg, a że noc była ciepła to spałem na przystan-

ku PKS. Za poduszkę służyła mi litrowa butelka po napoju (śmiej). Około 4:00 było już całkiem jasno, więc ruszyłem dalej. Ten fragment trasy chciałem przejechać za jasnego, gdyż były to single wzdłuż Wisły, momentami rzeka zabierała fragmenty trasy i trzeba było bardzo uważać – opowiada Jarek Borowski.

W trakcie maratonu zawodnicy mieli nadajniki GPS, dzięki którym można było ich śledzić w specjalnej aplikacji. Po trudnościach na początku trasy było widać jak Jarek wyprzedza kolejne „kropeczki” na mapie. Dojeżdżając do Warszawy był już w okolicach 15. miejsca.

– Za Twierdzą Modlin napotkaliśmy jeden z ciekawszych fragmentów trasy, czyli zalane single. Co było robić, woda sięgała połowy uda, rower musiałem nieść i tak w towarzystwie komarów brnąłem po śladzie. Później się dowiedziałem, że organizator wyznaczył objazd – wspomina.

W okolicy Torunia przedstawiciele Golubsko-Dobrzyńskiego Towarzystwa Rowerowego (GTR) i Golubsko-Dobrzyńskiej Organizacji Turystycznej przygotowali „pit stop” dla zawodników. Można było tu sprawdzić sprzęt, wypić coś ciepłego, zjeść i zregenerować siły. Toruń to około 920. km trasy, czyli jeszcze 250 km. Po chwili odpoczynku Jarek ruszył dalej.

– Za Toruniem znałem już dobrze trasę, to bardzo pomaga. W Chełmnie mały kryzys i chwila postoju, w Grudziądzu obiad i świadomość, że do mety „tylko” 150 km. To był chyba najważniejszy moment tego wyścigu. Wiedziałem, że mam szansę na pierwszą 10 (...). Ostatni fragment wzdłuż Wisły, do jej ujścia, trzeba prowadzić rower, byłem tutaj o zachodzie słońca, po ciemku jest niebezpiecznie. Już bardzo chciało mi się spać, a do



metry blisko, o błąd i wypadek nie trudno. Co wykrzyczałem widząc barierkę, której już nie wolno przekraczać, nie mogę publicznie powiedzieć... Stamtąd jest dla wielu najtrudniejszy fragment trasy, już po ciemku, starą zarośniętą ścieżką przez las wzdłuż morza kierujemy się na Gdańsk. Ostatnie 30 km, już bardzo zmęczony, z oczami „na zapałki” dotarłem na metę – relacjonuje Jarek.

Przystępując do startu Jarek planował, by pokonać tę trasę w 96 godzin i załapać się w pierwszą 20 zawodników. Osiągnięty wynik jak sam mówił jest dla niego szokiem – 84 godziny 58 minut (z czego 61 godz. czystej jazdy, a 25 godz. przerwy) dało mu 7. miejsce.

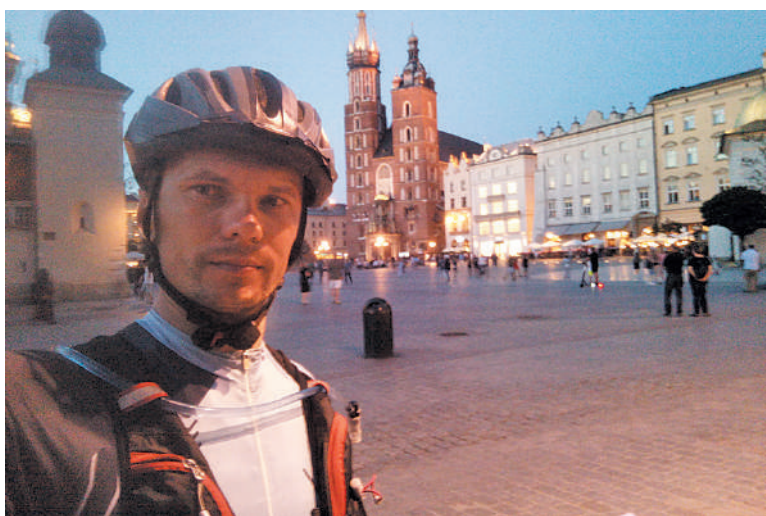
– Zwycięzca pokonał trasę w niecałe 60 godz. i miał 7 godz. Mówię o tych przerwach, bo to one są kluczem do zwycięstwa. Po prostu, kto śpi ten przegrywa... – śmieje się Jarek.

Wiadomo, że do takiego startu nie idzie się z marszu – jak się przygotowywał nasz rozmówca? – Do tego startu przygotowywałem się długo. Przepracowałem solidnie jesień, zimę i wiosnę (tu wirus nie- co namieszał). Wymagało to sporo

czasu, na który pozwalała mi moja żona, za co jej bardzo dziękuję. Uważałem, że mniej istotna jest liczba przejechanych kilometrów, a raczej trening ogólnorozwojowy. A więc: basen, bieganie, siatkówka, morsowanie, no i coś co mi chyba najbardziej pomogło – cross fit – Tomasz Jasiński (Akademia Pięknej Sylwetki), dzięki za treningi. Nie mam już 20 lat, więc wizyty u fizjoterapeutki też były potrzebne – Ewelina Pakuła – dziękuję. To wszystko robiłem po to, aby uniknąć kontuzji i nie zrobić sobie krzywdy, udało się. No i oczywiście dziękuję ekipie z GTR-u. Za wspólne treningi i za wsparcie na trasie. Liczę, że uda mi się kogoś namówić do startu na rok! Mogę pojechać turystycznie i chętnie posłużę za pilota, bo sportowo uważam, że osiągnąłem duży sukces i nie muszę go poprawiać – podsumowuje Jarek.

Jeszcze raz gratulujemy wyniku. Warto dodać, że to trzeci start Jarka Borowskiego w tym ultramaratonie. W pierwszej edycji osiągnął wynik 120 godz. 30 min., a w drugiej 99 godz. 45 min.

(GM), fot. nadesłane



Siedem goli i porażka

PIŁKA NOŻNA ▶ Po dwóch wygranych sparingach przyszedł czas na pierwszą porażkę. Lech Rypin minimalnie uległ ekipie Jezioraka Iława 3:4



Przypomnijmy, że od początku przygotowań do nowego sezonu czwartoligowi piłkarze Lecha pokonali Tłuchówię Tłuchowo i Wdę Świecie. W sparingu z Jeziorakiem Lech minimalnie przegrał po ogólnie wyrównanej grze. W pierwszej połowie powinno paść więcej goli dla Lecha. Dwóch stuprocentowych sytuacji przy dwubramkowym prowadzeniu nie wykorzystał Kuroi. Goście też mieli swoje

sytuacje. Do przerwy był jednak remis 2:2.

W drugiej połowie na uwagę zasługuje czerwona kartka dla bramkarza przyjezdnych w końcówce meczu za brutalny faul na Pawle Lewandowskim, który wychodził w sytuacji sam na sam. Obydwa zespoły przeprowadziły kilka ciekawych akcji i pokazały dobry futbol, jednak w końcowym rozrachunku goście strzelili jedną bramkę wię-

cej. Trenerzy sprawdzali różne warianty gry i ustawienia.

W środę (po zamknięciu wydania CRY) z kolei o godz. 17.00 nasz zespół rozegra kolejny sparing, tym razem z Sokołem Radomin. W najbliższy weekend zaś wyjazd do Wikielca na mecz z tamtejszym GKS-em.

Lech Rypin – Jeziorak Iława 3:4 (2:2)

Gole dla Lecha: Kuroi 14', Jankowski 32', Jasieniecki 77'

Skład wyjściowy: Orędownski – Krajewski, Rybka, Nowak, Baranowski, Jankowski, J. Trędewicz, Moszczyński, R. Lewandowski, Kuroi, M. Trędewicz. Na zmiany weszli: Pysiak, testowany, Więckowski, Gawryszewski, Fodrowski, P. Lewandowski, Jasieniecki, Dobrowolski, Marzynowski. Nieobecni: Osiecki – kontuzja, Czachorowski – kontuzja.

(ak), fot. Lech Rypin



Piłka nożna

Na początek w Świeciu

Jest już znany terminarz rundy jesiennej IV ligi na sezon 2020/21. Lech Rypin rozpocznie rywalizację od wyjazdu do Świecia na mecz z Wdą. Pierwsze spotkanie u siebie rypinianie rozegrają w drugiej kolejce ze Sportisem Łochowo.

W IV lidze kujawsko-pomorskiej w sezonie 2020/21 wystąpi aż 20 zespołów. W pierwszej rundzie rozegranych zostanie 20 kolejek (17 jesienią, 3 wiosną 2021), zaś w rundzie wiosennej nastąpi podział na dwie grupy. I tak zespoły z miejsc 1-7 i 8-20 zagrają odpowiednio w grupie mistrzowskiej i tutaj rozegrany zostanie mecz i rewanż oraz w grupie spadkowej i tutaj obowiązywać będzie system każdy

z każdym po jednym meczu.

W związku z tak liczną ligą do okręgówki spadnie od 5 nawet do 7 zespołów. To jest zależne oczywiście od rozstrzygnięć w trzeciej lidze i od tego czy utrzymają się tam ekipy z Torunia i Janikowa.

Kompletny terminarz gier Lecha Rypin opublikujemy w jednym z kolejnych wydań CRY.

(ak)

TERMINARZ GIER

IV liga kujawsko pomorska, sezon 2020/21
– I kolejka (1/2.08)

Kujawianka Izbica Kujawska – Włocławia Włocławek
Legia Chełmża – Cuiavia Bank Spółdzielczy Inowrocław
Pogoń Mogilno – Sparta Brodnica
BKS Bydgoszcz – Piast Złotniki Kujawskie
Unia Gniewkowo – Chełminianka Chełmno
Wda Świecie – Lech Rypin (mecz odbędzie się 5 sierpnia)
Sportis Łochowo – KS Brzoza
Zawisza Bydgoszcz – Chemik Moderator Bydgoszcz
Kujawiak Lumac Kowal – Start Pruszcz
Lider Włocławek – Orłęta Aleksandrów Kujawski

IV liga kujawsko pomorska sezon 2020/21
– II kolejka (8/9.08)

Chełminianka Chełmno – Wda Świecie
Chemik Moderator Bydgoszcz – Kujawiak Kowal
Cuiavia Inowrocław – Pogoń Mogilno
KS Brzoza – Zawisza Bydgoszcz
Kujawianka Izbica Kujawska – Legia Chełmża
Lech Rypin – Sportis SFC Łochowo
Piast Złotniki Kujawskie – Unia Gniewkowo
Sparta Brodnica – Budowlany KS Bydgoszcz
Start Eco-Pol Pruszcz – Lider Włocławek
Włocławia Włocławek – Orłęta Aleksandrów Kujawski